

**Sygn. akt: I C 409/13**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 grudnia 2013 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Rafał Szurka
Protokolant:	stażysta Agata Wodwud

po rozpoznaniu w dniu 9 grudnia 2013 r. w Bydgoszczy

sprawy z powództwa W. M.

przeciwko Skarbowi Państwa - Zakładowi Karnemu w K.

o zapłatę

1. Oddała powództwo,
2. Odstępuje od obciążenia powoda kosztami procesu.

### UZASADNIENIE

Powód, W. M., wniósł o zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa - Zakładu Karnego w K., kwoty 100.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za niedostosowanie łaźni dla osób niepełnosprawnych w okresie od 15 listopada 2005 roku do 1 kwietnia 2006 roku i od 17 października 2006 roku do 5 grudnia 2006 roku.

W uzasadnieniu powód wyjaśnił, że we wskazanych okresach poruszał się za pomocą dwóch kul, a obecnie porusza się o jednej kuli, od 2004 roku jest osobą niepełnosprawną, zaś łaźnie nie są dostosowane dla osób niepełnosprawnych, stąd też pozew jest zasadny.

Pozwany, reprezentowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa, wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie kosztów procesu.

Pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczeń powoda w związku ze wskazanymi okresami zachowania się pozwanego, na podstawie art. 442 kc w związku z art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 roku o zmianie kodeksu cywilnego, albowiem upłynął już trzyletni okres od momentu, kiedy powód dowiedział się o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia, natomiast pozew został wniesiony najpóźniej w dniu 27 grudnia 2012 roku. W związku z tym podniesienie zarzutu przedawnienia jest wystarczające do oddalenia powództwa, bez potrzeby ustalenia, czy zachodzą inne przesłanki materialnoprawne roszczenia. Zdaniem pozwanego powództwo powinno być w całości oddalone, bez konieczności przeprowadzenia postępowania dowodowego. Jedynie w przypadku nieuwzględnienia przez Sąd podniesionego zarzutu pozwany podniósł, że argumentacja powoda nie została poparta żadnymi dowodami, powód nie wykazał istnienia krzywdy, związku przyczynowego między krzywdą a zachowaniem pozwanego, a także naruszenia dobra osobistego, i ciężar dowodu spoczywa na powodzie. Same zaś twierdzenia

powoda nie są wystarczające. Pozwany wskazał, że także w przypadku gdyby powód dochodził odszkodowania z art. 415 i następnych kc, ciężar udowodnienia przesłanek spoczywa także na powodzie. Pozwany zakwestionował też wysokość żądanego roszczenia, jako wygórowanego (k. 19-22 akt).

**Sąd ustalił i zważył, co następuje:**

W. M. w okresie od 15 listopada 2005 roku do 1 kwietnia 2006 roku oraz w okresie od 17 października 2006 roku do 5 grudnia 2006 roku, był osadzony w Zakładzie Karnym w K..

/okoliczność bezsporna/

Podnieść należy, że w niniejszej sprawie zarzut pozwanego co do przedawnienia roszczenia powoda był w pełni uzasadniony.

Powód swoje roszczenie w sprawie opierał na fakcie przebywania i korzystania we wskazanych wyżej okresach z łąźni w budynku pozwanego, a zatem najpóźniej w dniu 5 grudnia 2006 roku. Wyjaśnić zatem należy, iż do dnia 10 sierpnia 2007 roku obowiązywał przepis art. 442 § 1 kc w innym brzmieniu, niż obecnie, zgodnie z którym roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Ustawą z dnia 16 lutego 2007 roku o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 80, poz. 538), uchylono wskazany przepis i wprowadzono nowy przepis art. 442<sup>1</sup> kc, który w niniejszej sprawie ma zastosowanie, a to z uwagi na art. 2 tej ustawy, zgodnie z którym do roszczeń z czynów niedozwolonych, powstałych przed wejściem w życie ustawy zmieniającej, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu (tj. 10 sierpnia 2007 roku) jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepis art. 442<sup>1</sup> kc. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 kwietnia 2013 roku (V CSK 239/12, Lex nr 1365757) sens tej regulacji polega na tym, że jeżeli powód do dnia 10 sierpnia 2007 roku nie wystąpi z powództwem o naprawienie szkody spowodowanej czynem niedozwolonym, który miał miejsce przed tą datą, to w razie gdy powództwo zostanie zgłoszone po tej dacie, a pozwany zgłosi zarzut przedawnienia, Sąd musi ocenić, czy biorąc pod uwagę przepisy Kodeksu cywilnego w brzmieniu obowiązującym do dnia 10 sierpnia 2007 roku roszczenie powoda uległo do tego dnia już przedawnieniu, czy też termin tak liczonego przedawnienia jeszcze nie upłynął. Trzyletni termin przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ma funkcje dyscyplinujące poszkodowanego, aby nie zwlekał on ze skorzystania z przysługujących mu praw, by dochodził roszczeń w warunkach umożliwiających zebranie dowodów, ich przeprowadzenie przez Sąd i dokonanie oceny (tak Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 9 kwietnia 2013 roku, I ACa 1348/12, Lex nr 1313320). Bezspornym przy tym jest, że przedawnienie to dotyczy wszelkich roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, w tym roszczeń majątkowych o naprawienie krzywdy niemajątkowej (tak m.in. ostatnio Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 25 czerwca 2013 roku, I ACa 375/13, Lex nr 1342254).

A zatem zgodnie z treścią art. 442<sup>1</sup> kc: § 1. Roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę; § 2. Jeżeli szkoda wynika ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia; § 3. W razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia; § 4. Przedawnienie roszczeń osoby małoletniej o naprawienie szkody na osobie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat dwóch od uzyskania przez nią pełnoletności.

Odnośnie tego, od kiedy należy przyjmować, iż zaczyna biec termin przedawnienia tego roszczenia, które jak już wyjaśniono, dotyczy także zadośćuczynienia, wskazać należy, że przesądza to chwila dowiedzenia się o szkodzie (krzywdzie) i osobie zobowiązanej do jej naprawienia. Te obie kwestie, w ocenie Sądu, nie rodzą wątpliwości, skoro powód od samego początku i wyraźnie odwołuje się do pobytu w zakładzie pozwanego, w konsekwencji wiąże

odpowiedzialność ze wskazanym zakładem. O chwili określającej początek terminu przedawnienia nie przesądza natomiast zakres szkody (krzywdy) czy trwałość jej następstw, ale moment, gdy poszkodowany zdaje sobie sprawę z ujemnych następstw zdarzenia wskazujących na fakt powstania szkody (krzywdy) i ma świadomość doznanej szkody (krzywdy). Przesłanka wiadomości o szkodzie zostaje zrealizowana już w tej chwili, w której poszkodowany wie o istnieniu szkody w ogóle, gdy ma świadomość faktu powstania szkody (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 15 marca 2013 roku, I ACa 1286/12, Lex nr 1312005), gdy ma świadomość doznanej szkody (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 29 listopada 2012 roku, I ACa 648/12, Lex nr 1264437), gdy zdaje sobie sprawę z ujemnych następstw zdarzenia wskazujących na fakt powstania szkody (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2011 roku, IV CSK 46/11, Lex nr 1084557, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 września 2012 roku, I ACa 200/12, Lex nr 1238185), nie jest związana z momentem uzyskania pewności co do związku przyczynowego między zdarzeniem a jego skutkiem (tak Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 13 marca 2013 roku, I ACa 836/12, Lex nr 1344225). Twierdzenia powoda wskazują na to, iż najpóźniej z dniem 5 grudnia 2006 roku, tj. w ostatnim dniu wskazanego przez powoda okresu, powód miał już wiedzę co do ewentualnych ujemnych następstw zachowania pozwanego. W ocenie Sądu w tym przypadku nie można mówić o krzywdzie przyszłej, albowiem strona powodowa na taką się nie powołuje, nie wskazano przykładowo, aby wiedza o krzywdzie pochodziła z innego przedziału czasowego, z pobytu w innym zakładzie karnym w okresie późniejszym. Z tej przyczyny - zdaniem Sądu - termin przedawnienia roszczenia w tej sprawie biegł od dnia 5 grudnia 2006 roku, zatem upłynął on już po dacie zmiany przepisów w zakresie terminu przedawnienia roszczeń z czynu niedozwolonego, tj. z dniem 5 grudnia 2009 roku, w konsekwencji zastosowanie miał przepis art. 442<sup>1</sup> § 1 kc. W sprawie brak podstaw do stwierdzenia, że ewentualne zachowanie pozwanego miało przesłanki zbrodni lub występku, a sam powód jest osobą pełnoletnią. Pozew w niniejszej sprawie został wniesiony dopiero w dniu 3 czerwca 2013 roku, co wynika z daty przekazania przesyłki administracji zakładu pozwanego.

Jedynie z ostrożności wspomnieć należy, że przy ocenie, czy zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa, rozstrzygające znaczenie mają okoliczności konkretnego wypadku, zachodzące po stronie poszkodowanego oraz po stronie zobowiązanej, w szczególności ma znaczenie charakter uszczerbku, przyczyna opóźnienia w dochodzeniu roszczenia i czas trwania opóźnienia. Możliwość zastosowania art. 5 kc nie zawsze jednak musi być wiązana z negatywną oceną zachowania osoby zobowiązanej do naprawienia szkody, przejawiającego się w utrudnianiu wcześniejszego dochodzenia roszczenia przez poszkodowanego. Ale stosując art. 5 kc trzeba mieć na względzie szczególnie, wyjątkowy, rygorystyczny charakter tego przepisu, wynikający z użycia w nim klauzul generalnych (m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2013 roku, IV CSK 611/12, Lex nr 1365718). Aby można było przyjąć, że podniesienie zarzutu przedawnienia godzi w zasady współżycia społecznego, konieczne jest wykazanie, że beczynność wierzyciela w dochodzeniu roszczenia była usprawiedliwiona wyjątkowymi okolicznościami, istotne znaczenie ma też czas opóźnienia w dochodzeniu roszczenia (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 lipca 2009 roku, IV CSK 97/09, Lex nr 737289). W kontekście niniejszej sprawy, po pierwsze - brak jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, iż to z powodu nieporadności powoda doszło do opóźnienia w dochodzeniu roszczenia. Zresztą czym innym jest nieporadność, a czym innym działanie, ale w sposób nieuzasadniony, bez należytych podstaw. Po drugie, okres opóźnienia w dochodzeniu roszczenia jest znaczny - przekracza okres 3 lat. Po trzecie, stronie pozwanej nie można przypisać jakichkolwiek najmniejszych działań, które miałyby świadczyć o utrudnianiu w ewentualnym wcześniejszym dochodzeniu roszczenia przez powoda.

Skuteczne podniesienie zarzutu przedawnienia jest wystarczające do oddalenia powództwa, bez konieczności i potrzeby ustalenia, czy zachodzą wszystkie inne przesłanki prawnomaterialne uzasadniające jego uwzględnienie. W razie podniesienia zarzutu przedawnienia badanie tych przesłanek jest zbędne, wobec czego możliwe jest oddalenie powództwa ze względu na przedawnienie roszczenia w sytuacji, w której wobec niespełnienia wszystkich przesłanek warunkujących jego byt, roszczenie nie zostało jeszcze w pełni ukształtowane (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 17 lutego 2006 roku, III CZP 84/05, OSNC 2006, nr 6-7, poz. 114, oraz w uzasadnieniu wyroku z dnia 11 sierpnia 2010 roku, I CSK 653/09). Sąd podziela ten pogląd, albowiem realizuje on postulat rozpoznania sprawy bez zbędnej zwłoki, w miarę możliwości już na pierwszym terminie rozprawy, oraz zasadę ekonomiki procesowej, aby nie generować dodatkowych kosztów postępowania, związanych z podejmowanymi czynnościami dowodowymi, którymi obciążone byłyby strony, a bardzo często Skarb Państwa, w czym brak uzasadnienia w sytuacji, gdy i tak przesądzony

jest byt danego roszczenia w konkretnym procesie. W konsekwencji, wobec skutecznego zarzutu przedawnienia, powództwo w tej sprawie Sąd oddalił, na podstawie powołanego przepisu art. 442<sup>1</sup> § 1 kc w związku z art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 roku o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (punkt 1 wyroku).

W zakresie kosztów procesu Sąd zastosował wobec powoda art. 102 kpc i odstąpił od obciążenia go tymi kosztami. Poza brakiem odpowiednich środków finansowych powoda, który przebywa w zakładzie zamkniętym, Sąd uwzględnił subiektywne odczucia powoda co do zasadności swoich twierdzeń, a które wobec podniesionego zarzutu nie mogły być przedmiotem dalszego procedowania (punkt 2 wyroku).